



www.parafiamateusza.pl

Pismo Parafii św. Mateusza w Łodzi

Ku Wspólnocie

Numer 13/2013 (641) 27 października 2013 r.



Odpust parafialny

Kazanie odpustowe



21 września 2013 r., po raz kolejny przeżywaliśmy uroczystość odpustową w naszej parafii. Uroczystą *sumę odpustową* odprawił ks. Zygmunt Nitecki, proboszcz Parafii św. Wawrzyńca Diakona i Męczennika w Solcy Wielkiej. Witając odpustowego kaznodzieję, ks. proboszcz Jarosław Nowak wspominał wspólne lata spędzone z księdzem Zygmuntem w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi. Razem przez sześć lat studiowali filozofię i teologię i tego samego dnia zostali wyświęceni na kapłanów. Ks. proboszcz przypomniał, że przez sześć lat siedział z księdzem Zygmuntem w tej samej ławce w kaplicy seminaryjnej i przez sześć lat był świadkiem jego głębokiej i ufnej modlitwy. Zapewnił, że z całym przekonaniem może przedstawić księdza Zygmunta, jako swego długoletniego i wypróbowanego przyjaciela oraz kapłana o silnej wierze, ufnej nadziei i głębokiej miłości do Chrystusa i Kościoła. Poniżej prezentujemy treść kazania odpustowego wygłoszonego przez ks. Zygmunta Niteckiego.

Czcigodny Księżu Proboszczu, drodzy bracia w kapłaństwie, kochane dzieci, droga młodzieży, przedstawiciele tak licznie tu obecnych asyst parafialnych z całej Łodzi - jak to dobrze, że ciągle istnieje ten piękny zwyczaj, że na uroczystości odpustowe przybywają asysty z innych parafii w naszym mieście – wszyscy umiłowani Bracia i Siostry!

Wracam do tej parafii, jak do swoich. Cieszę się, że widzę znajome buzie. Przez 10 lat należałem do tego dekanatu i wraz z innymi księżmi, przyjeżdżałem tu na Msze św. odpustowe.

Decyzja o przyjeździe dziś tutaj, nie wymagała ode mnie większego zastanowienia. Cieszę się bardzo, że jestem wśród was. Choć w taki sobotni dzień, nie jest łatwo księdzu wyjechać z parafii, zawłaszcza, kiedy tak jak ja, pracuje w niej sam, to jednak warto było to wszystko zostawić, żeby dzisiaj usłyszeć tyle pięknych słów o przyjaźni i kapłaństwie wypowiedzianych przez księdza proboszcza. Dziękuję księdzu Jarosławowi, że powiedział dziś o takich ważnych sprawach i jestem mu za to głęboko wdzięczny, dziękuję za naszą przyjaźń. Nawet nie pamiętałem, że przez tyle lat siedzieliśmy razem w ławce kaplicy seminaryjnej i zawsze modliliśmy się. Nigdy nie postrzegałem księdza Jarka w ten sposób. Zawsze go widziałem przez pryzmat telewizji: *jak on taki wielki, a ja - człowiek taki mały*.

Bracia i Siostry!

W trwającym roku wiary przeżywamy dzisiaj radosną uroczystość tutejszej parafii – dzień odpustu, dzień imienin św. Mateusza. Przez ten rok bogaty w wydarzenia, zapewne przez rekolekcje parafialne, okolicznościowe homilie, wstuchiwanie się w Słowo Boże, częste przyjmowane sakramentów świętych – szczególnie sakramentu Eucharystii, przeżywaliśmy swoiste wewnętrzne odnowienie. Dobrze się stało, że wrażliwość na działanie Ducha Świętego, pozwoliła Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI zauważyć potrzebę odnowienia wiary we współczesnym świecie. Należy przyznać, że jest on

człowiekiem głęboko otwartym na działanie Ducha Bożego. Jesteśmy też świadkami bardzo ożywionego kontaktu z ludźmi obecnego papieża Franciszka. Jego słowa, gesty przybliżają wierzącym i niewierzącym dobroć, miłość, a nawet czułość Pana Boga. Każdego dnia pochyla się on nad słowem Bożym i przekazuje nam bardzo cenne wskazówki w poprawnym odczytywaniu jego treści. My też przyjrzyjmy się więc wskazaniom płynącym ku nam z tekstu dzisiejszej Ewangelii. Jezus zobaczył człowieka siedzącego w komorze celnej w Kafarnaum. Miasteczko to leżało przy trakcie handlowym, prowadzącym z Egiptu do Damaszku na pograniczu tetrarchii Heroda Antypasa i Heroda Filipa, dlatego Herod Antypas miał tam swoją placówkę celną. Podatki pobierali poborcy, którzy mieli swoje punkty poboru w różnych miejscach np.: w miastach, przy mostach i tam zbierali od ludzi pieniądze. Poborcy byli uważani przez ludzi, jako *ktos gorszy*. Byli wręcz znienawidzeni przez swych współobywateli za zdzierstwo i za kontakty z okupantami i poganami, na rzecz których zbierali pieniądze. Żydzi uważali ich za grzeszników, nazywano ich też ludźmi nieczystymi.

Takim właśnie człowiekiem, takim poborcą podatków i celnikiem był Mateusz. I to właśnie do tego człowieka, grzesznika, zdziercy kieruje Pan Jezus słowa *Pójdź za Mną*. Spróbujmy wejść w kontekst tego wydarzenia, by uświadomić sobie, jak te słowa brzmiały w uszach Mateusza, który przez Żydów i najbliższe mu osoby był uważany za zdziercę, oszusta i grzesznika. Pan Jezus do takiego człowieka mówi *Pójdź za Mną*. Co to oznacza? Oznacza to, aby przyłączył się do grona apostołów i był najbliższym jego współpracownikiem. Odpowiedź Mateusza na słowa Pana Jezusa jest natychmiastowa i pozytywna. Ta decyzja wymaga też natychmiastowej zmiany myślenia i zmiany postępowania. Na głos Pana Jezusa Mateusz zostawia wszystko i idzie za Zbawicielem. Z pewnością Mateusz zrozumiał, że przyjaźń

z Jezusem nie pozwala mu kontynuować już takiej działalności i takiej aktywności, której Bóg nie akceptuje.

Jest to nauczanie skierowane również do nas. Dzisiaj nie jest dopuszczalne przywiązanie do rzeczy, które nie są zgodne z naśladowaniem Jezusa, jak ma to miejsce w przypadku nieuczciwego bogacenia się. Mateusz wstał i poszedł za Panem Jezusem. W tym *wstaniu* można odczytać oderwanie się od grzesznej sytuacji oraz świadome przyłgnięcie do życia uczciwego, do życia w komunii z Panem Jezusem.

Pan Jezus przyjął jego zaproszenie na ucztę. Jezus poszedł do domu Mateusza, do jego przyjaciół, aby i oni mieli szansę spotkać się ze Zbawicielem. Podczas uczy zacieśniła się wewnętrzna jedność, zawiązała przyjaźń. Faryzeusze byli oburzeni, że Pan Jezus poszedł na ucztę do Mateusza, na którą byli zaproszeni jego przyjaciele celnicy.

Jezus tymczasem utożsamia celników i grzeszników z ludźmi chorymi i dlatego widzi potrzebę, aby być właśnie wśród nich. Pan Jezus jest tu lekarzem duszy ludzkiej. Dobra nowina to przede wszystkim dar dla grzeszników. Należy zauważyć, że owi celnicy i grzesznicy wcale nie czuli się chorzy duchowo. To Jezus widział ich chorobę duchową.

Mateusz po spotkaniu z Panem Jezusem zostaje dołączony do grona dwunastu. Zostaje też autorem jednej z czterech Ewangelii, nazywanej *Ewangelią Miłosierdzia*. Kiedy odczytujemy dokładnie Ewangelię św. Mateusza to zauważamy, że

nie na próżno nazywana jest ona w ten właśnie sposób. To właśnie w niej Pan Bóg przedstawiony jest jako ten, który pochyla się nad każdym człowiekiem. W tej Ewangelii Pan Bóg nie gardzi żadnym człowiekiem. Bliski jest mu każdy człowiek poraniony i biedny.

Bracia i Siostry!

Wasza parafia ma wspaniałego patrona. To przywilej, ale również i zobowiązanie. Może właśnie w roku wiary warto podjąć się tego zadania, by sięgnąć ponownie do Ewangelii św. Mateusza. Przeczytać codziennie choćby krótki jej fragment i przez chwilę zatrzymać się nad tym tekstem. Słowo Boże można i trzeba odczytywać ciągle na nowo, w kontekście obecnych wydarzeń i własnego życia, by odkryć w nim przesłanie Boga do każdego z nas, przesłanie, w którym Bóg zapewnia, że nikt z nas nie jest sam. Pan Bóg pochyla się nad losem każdego człowieka.

Powierzmy wszystkim tu obecnych kapłanów, dzieci, młodzież, chorych, bezdomnych, ubogich wstawiennictwu św. Mateusza. *Św. Mateuszu, który na słowo Jezusa nawróciłeś się i porzuciłeś wszystko, co posiadałeś. Dodawaj nam siłę, abyśmy potrafili z ufnością oddawać wszystko Panu Jezusowi. Święty Misjonarzu i Męczenniku, swoim orędownictwem w niebie wspieraj nas w dawaniu świadectwa wiary w naszym środowisku, aby Kościół głosząc z mocą dobrą nowinę zdobywał dla Chrystusa coraz większe rzesze wierzących. Amen.*

Jolanta Maksym

Katecheza w szkole



Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć.

Jan Paweł II, Łowicz, 11 czerwca 1999 r.

Szkolna katecheza obejmuje ponad 95% uczniów w naszej parafii. Na naszym terenie katechizacją objętych jest 20 dzieci w Przedszkolu Miejskim nr 54 – katechizuje tam pani Ewa Dąbrowska; 50 dzieci w Przedszkolu Miejskim nr 98 – katechetką jest pani Magdalena Krusińska; 299 uczniów w Szkole Podstawowej nr 26 – katechizuje w niej pani Anna Słodyńska; 198 uczniów w Publicznym Gimnazjum nr 24 – katechizuje pani Magdalena Krusińska oraz 341 uczniów w Publicznym Gimnazjum nr 26 – katechetami są w tej szkole pani Jolanta Maksym i pan Wojciech Salamon.

U progu nowego roku szkolnego i katechetycznego przed każdym z nas stają nowe wyzwania, nowe obowiązki i „niespodzianki”. Sprawa wiary, pomoc duchowa dziecku czy młodemu człowiekowi – to bardzo delikatna materia. Cały czas pamiętamy, że **pierwszymi i głównymi katechetami są rodzice**, my katecheci, mamy jedynie wspomagać

ich działania. „Katechizacja —mówił Jan Paweł II – ma swoje dobrze określone i znane wam cele: wprowadzania wiernych do świadomego uczestnictwa w życiu Bożym i w życiu Kościoła, do dojrzałej wiary, ukazywania sensu ludzkiego życia, prowadzenia do świętości poprzez umacnianie w Duchu Świętym więzi z Chrystusem w drodze do Ojca.”

Wprowadzanie dziecka w wiarę powinno się dokonywać od samego początku, od samego jego urodzenia. Wiek pierwszokomunijny jest dla rodziców czasem szczególnie uprzywilejowanym do nawiązania ze swoim dzieckiem prawdziwej wspólnoty wiary. Na wszystko, co z wiarą jest związane, dziecko jest wtedy szczególnie otwarte. Cieszy się, kiedy może z tatą lub mamą rozmawiać na tematy związane z jego przygotowaniem się do pierwszej Komunii. Chciałoby im opowiedzieć o tym, czego się dowiedziało na lekcji religii. Lubi zapytać któregoś z rodziców o jakiś szczegół z Ewangelii lub z katechizmu. Chętnie klęka do wspólnej modlitwy, pierwsze przypomina o tym, żeby pójść do kościoła. Słowem, i dla dziecka i dla jego rodziców, jest to czas pod względem religijnym zupełnie wyjątkowy. Rodzicu, nie zmarnuj tego czasu! Moja znajoma opowiadała, że dzięki temu, iż była „zmuszona” uczestniczyć z dzieckiem na lekcjach religii (jeszcze wtedy w salce parafialnej), nawróciła się, gdyż w swoim rodzinnym domu w rodzinie wojskowej Pana Boga nie było. Gdy dziecko jest starsze, np. w wieku gimnazjalnym, jeszcze bardziej potrzebuje rodzicielskiego wsparcia również w sprawach wiary. W rodzinach, gdzie Bóg jest na pierwszym

miejscu, gdzie niedzielna Msza św. jest ważna dla wszystkich – młody człowiek łatwiej poradzi sobie z kryzysem wiary. Nie stawia wtedy pytań, dlaczego rodzice mnie ochrzczili. Zbuntowani uczniowie z drugiej klasy gimnazjum już na pierwszej lekcji religii mówili, że są niewierzący i mają pretensje do rodziców, że bez ich zgody zostali ochrzczeni. Gdy poprosiłam ich, aby porozmawiali na ten temat w domu, żeby przeprowadzili wywiad z rodzicami, dlaczego pragnęli chrztu swoich dzieci, nikt zadania nie wykonał. Jeśli mogę w tym miejscu prosić rodziców, to zachęcam, abyście Państwo byli z tym młodym - chmurnym w czasie przygotowań do sakramentu Bierzmowania, na niedzielnej Mszy św., czy nabożeństwach roku liturgicznego. To bardzo ważne z punktu widzenia przekazywania wiary i przykładu wychowawczego. Zapraszam również do kontaktu z katechetą Państwa dziecka: w szkole lub w kościele. I najważniejsze – **rodzice módlcie się za wasze dzieci, błogosławcie je i bądźcie z nimi nawet, gdy mają naście lat.**

Jolanta Maksym – katechetka Gimnazjum nr 26

Sakrament chrztu przyjęli ostatnio:

- | | |
|-------------------------|---------------------------------------|
| 1) Kacper Łompięś | 16) Aleksy Urbański -
Macierzyński |
| 2) Michał Cyganiak | 17) Judyta Pawlak |
| 3) Franciszek Witkowski | 18) Filip Sobczak |
| 4) Patryk Zieliński | 19) Paulina Szkudlarek |
| 5) Natalia Rogalska | 20) Antoni Mączyński |
| 6) Jakub Płaszyński | 21) Maria Pawelec |
| 7) Wiktor Wójcik | 22) Lena Stefańska |
| 8) Michał Kołaciński | 23) Tomasz Męcina |
| 9) Aleksander Szlomek | 24) Weronika Jabłońska |
| 10) Nadia Białas | 25) Laura Osiewicz |
| 11) Arletta Serkis | 26) Adam Pawlikowski |
| 12) Weronika Nowak | 27) Jakub Szafranski |
| 13) Aleksandra Socik | 28) Nadia Polaszczyk |
| 14) Oliwia Chmielecka | 29) Sergiusz Reszke |
| 15) Mateusz Owsiany | |

Uwielbiamy Boga za przyjęcie ich do wspólnoty Kościoła: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków. Amen.

W ostatnim czasie odeszli do Domu Ojca:

- | | |
|----------------------------------|---|
| 1) Jerzy Stasiak, l. 89 | 23) Krystyna Sobczak, l. 72 |
| 2) Teresa Jurkiewicz, l. 77 | 24) Paweł Pietrzyk, l. 61 |
| 3) Halina Tomas l 87 | 25) Stanisław Lefik, l. 64 |
| 4) Gabriela Tylińska, l.59 | 26) Jolanta Lemiesz, l. 60 |
| 5) Regina Różycka, l. 86 | 27) Zbigniew Lass, l. 57 |
| 6) Piotr Marosik, l. 33 | 28) Piotr Józwiak, l. 24 |
| 7) Ryszard Dąbkowski, l. 53 | 29) Janina Moskwa, l. 92 |
| 8) Krystyna Rutkowska, l. 86 | 30) Paweł Gozdalik, l. 33 |
| 9) Telesfor Dziegielewski, l. 89 | 31) Anna Hewelt, l. 83 |
| 10) Stanisław Barcikowski, l. 86 | 32) Mariusz Słomczewski, l. 37 |
| 11) Joanna Wrona, l. 67 | 33) Janusz Podleśny, l. 64 |
| 12) Łucja Miller, l. 90 | 34) Mirosława Renosik, l. 83 |
| 13) Barbara Nowakowska, l. 78 | 35) Włodzimierz Komorowski,
l. 92 |
| 14) Paweł Szarwas, l. 54 | 36) Tadeusz Samorewicz, l. 82 |
| 15) Eugeniusz Kordialik, l. 58 | 37) Henryk Babczyński, l. 65 |
| 16) Eugeniusz Kowalik, l. 60 | 38) Piotr Kordialik l 27 |
| 17) Irena Sagalara, l. 75 | 39) Marian Sypniewski, l. 66 |
| 18) Paweł Wodziński, l. 46 | 40) Rozalia Bleińska, l. 102 |
| 19) Józefa Solecka, l. 84 | 41) Lena Jeżewska, zmarła po
urodzeniu |
| 20) Lech Kliche, l. 61 | |
| 21) Henryka Wągrowka, l. 84 | |
| 22) Stanisława Jaruga, l. 75 | |

Módlmy się dla nich o łaskę życia wiecznego: wieczny odpoczynek racz im dać Panie. A światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.